

Zbigniew Pańpuch

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Hellenizm: nacjonalizm czy uniwersalizm?

Sformułowany temat jest pytaniem rozstrzygnięcia o charakter prądu kulturowego, który stał u podstaw naszej cywilizacji – hellenizmu. Mianem tym określa się¹:

1. Okres dziejów starożytnej Grecji trwający od śmierci Aleksandra Wielkiego do podboju Egiptu przez Rzym; 2. Kulturę tego okresu; 3. Kierunek w kulturze innych epok nawiązujący do starożytnej Grecji; 4. Zapożyczenie z języka greckiego w innych językach.

Można również w Internecie znaleźć nieco bliższe wyjaśnienie, a mianowicie: „W IV wieku przed Chrystusem Grecja klasyczna osiągnęła apogeum rozwoju, po którym nastąpił niezwykły podbój całego ówczesnego Wschodu przez Aleksandra Wielkiego (356-323), wychowanka Arystotelesa. W krótkim okresie kilku lat Aleksander opanował ogromne obszary od Grecji po Egipt i Indie, budując ogromne imperium i krzewiąc tam grecką kulturę. Z ducha i języka była to kultura grecka, ale że znalazło się w niej sporo elementów zasymilowanych, różniła się od oryginalnej i w historii jest znana, jako kultura hellenistyczna. Wielkim ośrodkiem tej kultury stała się Aleksandria, miasto zaplanowane na wielką skalę i założone przez Aleksandra w delcie Nilu na dwa lata przed jego śmiercią. Geograficznie leżało doskonale: na styku wielu kultur (egipskiej, babilońskiej, żydowskiej, greckiej) i w pobliżu wielkich szlaków morskich. Po śmierci Aleksandra Egipt opanował jeden z jego wodzów, a założona przez niego dynastia Pto-

¹ Według *Słownika Języka Polskiego* - <http://sjp.pl/hellenizm>.

lemaidów w krótkim okresie czasu uczyniła z Aleksandrii intelektualną stolicę ówczesnego świata. Około 300 roku przed Chrystusem powstała tam Biblioteka, w której przez kilkaset lat w spokoju i bez trosk materialnych pracowało wielu wybitnych uczonych.”²

Do tak rozumianego hellenizmu należy zatem przypisać kategorie nacjonalizmu i uniwersalizmu oraz spróbować odpowiedzieć, która z nich byłaby bardziej stosowna do bliższego scharakteryzowania tego nurtu kulturowego. Odnośnie do samego pojęcia nacjonalizmu należy stwierdzić, że zostało ono mocno zniekształcone współczesnymi przekazami medialnymi i zaliczone do jednoznacznie negatywnych, a często zestawiane z innymi w charakterystyczne zbitki: ksenofobia, nacjonalizm, faszyzm, antysemityzm, nietolerancja, szowinizm narodowy – co zbiorczo określono jednym zapożyczonym z historii słowem – „ciemnogród”. Należy zdecydowanie odciąć się od tych medialnych operacji psycho-semantycznych o charakterze tzw. „nowomowy”, obliczonych na dokonanie manipulacji w świadomości społecznej³. Pierwotnie słowem tym oznaczano doktrynę dotyczącą

² Zob. <http://jaszczur.czn.uj.edu.pl/mod/book/view.php?id=1889&chapterid=10899>.

³ Zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Nacjonalizm>. „Nacjonalizm (z łac. *natio*, „naród”) – postawa społeczno-polityczna uznająca naród za najwyższe dobro w sferze polityki. Przejawia się głoszeniem pamięci o bohaterach danego narodu, głosi solidarność wszystkich grup i klas społecznych danego narodu. *Charakterystyka nacjonalizmu*: Nacjonalizm uważa interes własnego narodu za nadrzędny wobec interesu jednostki, grup społecznych, czy społeczności regionalnych. Uznaje naród za najwyższego suwerena państwa, a państwo narodowe za najwłaściwszą formę organizacji społeczności, złączonej wspólnotą pochodzenia, języka, historii i kultury. Nacjonalizm przedkłada interesy własnego narodu nad interesami innych narodów, zarówno wewnątrz kraju (mniejszości narodowe lub etniczne), jak i na zewnątrz (narody sąsiednie). Postawa nacjonalistyczna nie jest autonomiczną i kompletną ideologią, lecz zbiorem kilku zasad, które mogą być wyznawane przez różne odmiany prawicy lub lewicy. W historii występowały różne typy nacjonalizmów, np. narodowy konserwatyzm, narodowy liberalizm, narodowy radykalizm, narodowy socjalizm (nazizm), faszyzm.”

^z kolei za Encyklopedia PWN (<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/nacjonalizm;3945094.html>): „Nacjonalizm - [łac. *natio* „naród”], przekonanie, że naród jest najważniejszą formą społecznienia, a tożsamość narodowa najważniejszym składnikiem tożsamości jednostki, połączone z nakazem przedkładania solidarności narodowej nad wszelkie inne związki i zobowiązania oraz wszystkiego, co narodowe, nad to,

„życia” czy funkcjonowania narodu w aspekcie teoretycznym, ale również praktycznym w ramach tego oto konkretnego narodu, stąd mamy nacjonalizm polski, francuski, rosyjski, żydowski, niemiecki, itd. Tak rozumiany nacjonalizm można z jednej strony przeciwstawić szowinizmowi, a więc przesadnemu absolutyzowaniu danego narodu połączonego z relatywnym pomniejszaniem innych, a zatem byłby to jakiś rodzaj fanatycznej miłości połączonej nawet z nienawiścią do obcych narodowości. Przykładem byłyby tu szowinizmy z czasów drugiej wojny światowej: niemiecki i ukraiński – obydwie połączone z czynną, morderczą nienawiścią do przedstawicieli innych narodowości. Czymś podobnym przedstawiałby się szowinizm w wydaniu sowieckim, nastawiony na podbój świata i uczynienia ze wszystkich globalnego „narodu sowieckiego” Osobny byłby tu przypadek wszelkiego tzw. „wybraństwa”, zapoczątkowany w judaizmie, który pojawiał się w rozmaitych aspektach w różnych narodach, przypisujący jakąś wyróżnioną rolę religijną, dziejową, polityczną, ekonomiczną itd. konkretnemu narodowi. Z drugiej strony jako przeciwieństwo szowinizmu występuje kosmopolityzm, „bycie obywatelem świata” (rzec by można ironicznie, że nawet wszechświata, biorąc pod uwagę grecki źródłosłów), a tym samym każdego narodu, stojący dumnie ponad każdym z nich i wynoszący się ponad plemienne ograniczenia, pomniejszający i relatywizujący rolę narodów, jako czegoś lokalnego,

co cudzoziemskie lub kosmopolityczne; ideologia polityczna, wg której podstawowym zadaniem państwa jest obrona interesów narodowych, a jego zasięg terytorialny winien odpowiadać obszarom zamieszkanym przez dany naród. W praktyce oznacza to albo dążenie do posiadania przez naród własnego państwa, albo (jeśli państwo narodowe już istnieje) dążenie do maksymalnego ujednoczenia jego populacji przez asymilację lub eliminację grup narodowo obcych; skrajna postać tej ideologii jest zwana przez jej krytyków szowinizmem. Nacjonalizm rozwinął się bujnie dopiero w ciągu 2 ostatnich stuleci, stanowi wytwór nowoczesnych narodów i nie należy go utożsamiać ani z istniejącym od zarania dziejów etnocentryzmem, ani ze znacznie starszym od niego patriotyzmem, który rzadko operował wyobrażeniem narodu zbliżonym do współczesnego (np. w Polsce szlacheckiej narodem była tylko szlachta) lub w ogóle do narodu się nie odwoływał. Nacjonalizm występował w różnych postaciach zależnie od warunków historycznych, zwłaszcza od tego, jak kształtował się dany naród.”

umownego, zmiennego, nietrwałego dziejowo. Postawę tę zapoczątkowali już antyczni greccy sofści.

Czym w takim razie byłby uniwersalizm w kontekście kulturowym, a zatem powszechność jakichś elementów danego zjawiska, prądu czy w ogóle danej kultury? Uniwersalizm należałoby w takim kontekście rozumieć w ten sposób, że w różnych plemiennych czy narodowych kulturach pojawiałyby się elementy przekraczające konkretność okoliczności ich występowania i dające się upowszechnić, albo wręcz te, które należałoby upowszechnić, ze względu na tkwiący w nich element wartości przekraczający lokalne wymiary, zarówno miejsca i czasu. Jedynym kryterium tego rodzaju uniwersalności wydaje się odniesienie do obiektywnej rzeczywistości, a więc odkrycie prawdy o niej, w tym szczególnie prawdy o człowieku. Dodatkowo w tym kontekście chodziłoby o wypracowanie takich sposobów życia w wymiarze indywidualnym, rodzinnym i społecznym (politycznym), które faktycznie prowadzić będą do spełnienia się człowieka w szczęściu, a więc całkowitej (możliwej w danych warunkach) realizacji jego potencjalności ludzkich, przede wszystkich osobowych. I w końcu wypracowanie takiej sztuki i techniki, by wspomagała realizację powyższego celu.

Jest jasne, że uniwersalność takich elementów w sposób niejako automatyczny wynosi je ponad konkretny, narodowy wymiar i okoliczności jego pojawienia się czy występowania. Czy jednak oznacza jego utratę tak, że mielibyśmy tu do czynienia z dysjunkcją o charakterze „albo-albo”? Wydaje się, że niekoniecznie. Albowiem okazuje się, że w kulturach narodowych mogą pojawiać się i faktycznie występują różne elementy uniwersalne, a można by wręcz zaryzykować twierdzenie, że im doskonalsza kultura narodowa, tym bardziej jest ona uniwersalna. I w tym miejscu w zasadzie należałoby utożsamić uniwersalność z obiektywizmem i realizmem, zgodnie z powyższym ustaleniem. A wtedy z drugiej strony można by powiedzieć, że właśnie jakiś potencjał czy ładunek uniwersalizmu pozwala też wzmocnić nacjonalizm, czyli oprzeć go na realistycznych podstawach funkcjonowania.

Jeśli bowiem rozpatrywać dane kultury narodowe jako lokalne, specyficzne i konkretne sposoby realizowania, spełniania ludzkiej natury, jako pewne przepisy, recepty czy metody życia indywidualnego czy społecznego, mające doprowadzić do spełnienia się człowieka w szczęściu, to właśnie można je odnosić do owego szczęścia w aspekcie ich skuteczności, czyli tego, czy realnie prowadzą do spełnienia się człowieka i konsekwentnie całej grupy narodowej, ewentualnie jak największej liczby jej uczestników. A także w pewnym sensie obiektywnie, czyli pomijając lokalne, subiektywne okoliczności czy warunki, a spełniające naturę ludzką jako taką. Oczywiście wymaga to już posiadania tego rodzaju narzędzi jak obiektywistyczna czy realistyczna koncepcja rzeczywistości, a nie tylko mityczno-narracyjna (bajkowo-wyobrażeniowa).

Co ciekawe, wydaje się, że właśnie będąca tematem tego wywodu kultura hellenistyczna w swej warstwie teoretycznej, głównie filozoficznej⁴, (bo do tej z konieczności będzie się ograniczała analiza), że to właśnie ona zapoczątkowała i ze znacznym sukcesem wypracowała podstawy tych narzędzi teoretycznych. Będąc kulturą konkretnego narodu, konkretnych społeczności i grup ludzkich określanych mianem helleńskich, wzniosła się do najwyższych poziomów uniwersalności czy obiektywności, jeśli można użyć tego wyrażenia. Blask jej osiągnięć był tak oczywisty i olśniewający, że czymś samo zrozumiałym było opanowanie tego oto przecież konkretnego, narodowego języka tylko w tym celu, aby móc lepiej, czyli bardziej adekwatnie i z całym bogactwem sensów bez zniekształceń, opuszczeń i błędów zrozumieć niesione przesłanie, które było obiektywne – a więc przesłanie skierowane do każdego człowieka. Rzymianie, którzy sami w końcu podbili Grecję i tereny objęte wpływami hellenizmu, czyniąc z nich *Imperium Romanum*, uczyli się i potem używali języka greckiego jako języka elity naukowej i kulturalnej. To samo zjawisko miało miejsce w przypadku języka łacińskiego w średniowieczu, kiedy *latinitas* przejęła

⁴ Zresztą odkrycie czy ukonstytuowanie filozofii to chyba największe dokonanie Greków.

i zasymilowała spuściznę helleńską. Podobnie było później z wpływami języka francuskiego, a obecnie - chociaż głównie w związku z dominacją ekonomii i techniki, (ale też i aspektów kulturowych) – języka angielskiego. Niektóre dziedziny kultury naznaczone były dominacją osiągnięć narodowych, czego śladem jest przewaga w technicznej terminologii – np. w muzyce języka włoskiego, w przemyśle – niemieckiego, w informatyce – angielskiego, w medycynie – łaciny i greki.

Jakie są zatem uniwersalne, a zarazem obiektywne elementy kultury helleńskiej? W związku z charakterem wywodu ograniczymy się do najbardziej podstawowych, a więc filozoficznych czy identyfikowanych przez filozofię jako najbardziej znaczących. Jest to możliwe dlatego, że czymś podstawowym w kulturze helleńskiej były właśnie narodziny filozofii, a więc racjonalnej refleksji (dziś powiedzielibyśmy naukowej, przeciwstawionej mityczno-religijnej czy wyobrażeniowo-poetyckiej), czyli opartej na poszukiwaniu i przedstawianiu pewnych racji, wyjaśnień proporcjonalnych do badanych faktów, stojących w realnym i określonym z nimi związku, jakoś weryfikowalnych w zbiorowym dyskursie czy powtarzalnym badaniu. Refleksja ta dość szybko wydzieliła z siebie takie obszary (dziedziny, aspekty) jak teoria, praktyka i *poiesis* (twórczość), gdyż zdano sobie sprawę z ich specyfiki i odrębnego charakteru poznania, unikając tym samym ich pomieszania. Był to milowy krok w kierunku budowania racjonalnej i realistycznej kultury.

Z kolei można wskazać na najważniejsze, podstawowe, uniwersalne osiągnięcia w każdej z powyżej wskazanych dziedzin. I tak w dziedzinie teorii kluczowe było sformułowanie racjonalnej koncepcji bytu, następnie Boga Absolutu i jego wewnętrznego życia, człowieka – ze wskazaniem na później w pełni opracowany filozoficznie charakter człowieka jako podmiotu osobowego, a także samo zrozumienie filozofii jako właściwej troski o duszę – czyli (gr. *terapeia tes psyches*).

W dziedzinie praktyki – działania byłaby to wypracowana koncepcja cnoty i opartej na niej *paidei* – wychowania, wskazanie na możliwość osiągnięcia obiektywnie rozumianego szczęścia, w przeciwieństwie do subiektywnie rozumianego, zależnego od indywidualnych

opinii poszczególnych jednostek, następnie dobra wspólnego jako podstawy rozumienia ekonomiki, państwa i polityki oraz kryterium działania w tych dziedzinach, a więc racjonalnego życia społecznego.

W dziedzinie *poiesis* wypracowano obiektywistyczną, a więc przedmiotowo zorientowaną teorię sztuki. W tamtych czasach nastąpiło w Grecji odkrycie (ew. narodziny) i rozwój poszczególnych sztuk, z retoryką na czele (obok gramatyki i dialektyki, co stanowiło potem podstawę nauczania humanistyki – *trivium*), będącej ukoronowaniem czy wręcz synonimem sztuki, a wręcz nadano jej prymat w życiu społecznym, a szczególnie politycznym, z czasem stanowiła ona symbol kultury helleńskiej. Była to sztuka komunikacji, sposobu przekazu treści adekwatnego do samej zawartości informacyjnej, okoliczności i charakteru słuchaczy.

a) W koncepcji bytu zapoczątkowano nastawienie obiektywne do świata, poszukiwania obiektywnej rzeczywistości, jej natury – *physis*, *arche* na sposób *aitia* – przyczynowego wyjaśniania świata, a więc poszukiwanie takich realnych czynników, bez których sam fakt dany do wyjaśnienia stawał się (czy tak jak na początku procesu poznawczego – pozostawał) niezrozumiały. Połączona z tym była koncepcja prawdy jako odkrycia rzeczywistości w jakimś jej wymiarze czy obszarze, jako światła wbrew ciemności i niepewności, polegającego na uzgodnieniu się z realnymi stanami rzeczy, odkrywanych jako rozumny porządek, wyznaczający w dalszym ciągu racjonalność poznania, działania i tworzenia. Nastąpiło w ten sposób odejście od mitologii o charakterze intuicyjno-wyobrażeniowym, dialogicznym, pozaracjonalnym czy wręcz irracjonalnym. A więc możliwe stało się wyjście z pierwotnego chaosu poznawczo-emocjonalnego, strachu, lęku, fatalizmu, terroru okrutnych bogów. W przyszłości kulminacją tego nastawienia było zaproponowanie najpełniejszej, realistycznej koncepcji bytu przez Tomasza z Akwinu – po 17 wiekach dociekań.

Ze sformułowaniem koncepcji bytu i przyczynowości wiązało się odkrycie Absolutu – najwyższej zasady całej rzeczywistości, która zależy od Niego w swym bytowaniu, a także odkrycie Jego natury jako posiadającego życie wewnętrzne, polegające na spełnianiu doskona-

lego aktu poznania intelektualnego. Ów fakt wewnętrznego życia Absolutu stał się centralnym motywem teologii chrześcijańskiej, która po obdarzeniu Absolutu życiem wolitywnym odkryła w nim życie osobowe, a zgodnie z Objawieniem to życie osobowe przejawia się we wzajemnych relacjach Trzech Osób Boskich. Jednakże ów Absolut widziany „od zewnątrz”, odkrywany w poznaniu filozoficznym wciąż stanowi jeden byt, będący konieczną przyczyną świata. Absolutyzacja tego aspektu poznawczego doprowadziła wręcz do swego rodzaju monolatrii – czci Boga pojętego jako jedyny i pojedynczy, co charakterystyczne jest dla judaizmu i islamu, nie mogących przez to wznieść się do uznania tajemnicy wewnętrznego życia Boga. Jednakże fakt tego wewnętrznego życia osobowego Boga jest również kluczem do zrozumienia koncepcji stworzenia świata *ex nihilo* w wolnym akcie stwórczym, a nie w wyniku jakiegoś koniecznościowego powiązania Boga ze światem – czy to rozumianego jako emanacja, stworzenie z siebie czy w sobie, oddziaływanie na już istniejącą odwiecznie materię. Tylko taka koncepcja stworzenia wyjaśnia adekwatnie przygodny charakter świata, złożonego z przygodnych, niekoniecznych bytów.

To w starożytnej Grecji wypracowano również dwie podstawowe koncepcje człowieka – platońską i arystotelesowską, które wprawdzie absolutyzowały pewne aspekty bytowania człowieka, jednakże po ponownym przemyśleniu ich w świetle Objawienia chrześcijańskiego zaowocowały ostatecznie nową, integralną koncepcją człowieka zaproponowaną przez św. Tomasza z Akwinu. Zasadniczo wiązały się one z odkryciem duszy jako naczelnej zasady życia i bytowania człowieka, stąd z czasem w Grecji starożytnej nastąpiło wspomniane wyżej samo zrozumienie filozofii jako troski o duszę⁵.

b) W dziedzinie praktyki wypracowano fundamentalną dla działania i wychowania człowieka koncepcję cnoty – *arete*⁶, na której

⁵ Zob. P. Hadot, *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, tłum. P. Domański, Warszawa 1993.

⁶ Zob. np. Z. Pańpuch, hasła *arete* i *aretologia*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, Lublin 2000, s. 318 i 325.

opierała się *paideia* – wychowanie⁷. Podstawowym osiągnięciem starożytnych filozofów w tej dziedzinie było stwierdzenie pewnych koniecznych związków między elementami składającymi się na życie ludzkie, i to niezależnie od sposobu ich pojmowania w danym systemie filozoficznym. Cnoty dotyczą usprawnienia działania ludzkiego, które jest moralne i wolne, co polega na odróżnianiu dobra od zła i wyboru własnego sposobu postępowania. Jako takie może być doskonałe. Drugim koniecznym elementem jest uznanie jego celowości, czyli tego, że człowiek zawsze kieruje się w swym postępowaniu ku czemuś, działa dla jakiegoś celu, dąży do osiągnięcia czegoś. Wynika to – po trzecie – z faktu potencjalności, względnej niepełności bytu ludzkiego: dostrzeżony brak czegoś (potrzeba) jest subiektywnym powodem działania. Po czwarte, doskonalenie działania może odbywać się nie tylko w wymiarze praktycznym, ale również teoretyczno-poznawczym (nauka) czy wytwórczym, artystycznym, technicznym (sztuka), ale także religijnym. Spełnienie się człowieka wymaga działania odpowiednio usprawnionego, skierowanego ku właściwym dobrom, takim, przez zdobycie których będzie mógł zrealizować wszystkie swe potencjalności na miarę własnego, konkretnego człowieczeństwa. Po piąte ów stan spełnienia, szczęścia musi być możliwy do osiągnięcia, gdyż inaczej wszelkie „dążenie człowieka byłoby próżnym i daremnym”⁸, a życie bezustanną pogonią za poszczególnymi dobrami cząstkowymi, niebędącymi w stanie zaspokoić całościowo dążeń człowieka.

W związku z tym już Arystoteles w pierwszej księdze *Etyki nikomachejskiej* wskazywał na możliwość osiągnięcia obiektywnie rozumianego szczęścia, w przeciwieństwie do subiektywnie rozumianego, zależnego od indywidualnych opinii poszczególnych jednostek.

⁷ Zob. monumentalne dzieło W. Jaeger, *Paideia*, tłum. M. Plezia i H. Bednarek, Warszawa 2001, które zainspirowało licznych badaczy i komentatorów do zgłębiania i nieustannego przywracania współczesnej kulturze tych klasycznych osiągnięć antyku. Zob. najnowszą polską publikację: I. Chłodna-Błach, *Od paidei do kultury wysokiej*, Lublin 2016.

⁸ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1094a 21.

Prawdziwe, obiektywne szczęście opierać się musi na zdobywaniu i praktykowaniu cnót, co prowadzi do takiego życia, które będzie spełnieniem się ludzkich potencjalności. Aktywność człowieka nie ograniczała się tylko do życia indywidualnego, regulowanego przez etykę, ale również wymagała wspólnotowego wysiłku w celu osiągnięcia dobra wspólnego charakterystycznego dla danej wspólnoty: rodzinnej, lokalnych, najważniejszej i najdoskonalszej – *polis* (państwa). Sformułowana koncepcja dobra wspólnego stała się podstawą rozumienia ekonomiki, państwa i polityki oraz kryterium działania w tych dziedzinach, a więc racjonalnego życia społecznego.

c) Trzecia podstawowa dziedzina aktywności ludzkiej, a więc wytwórcza, w optyce starożytnych została podporządkowana moralności i w służbie spełnienia się człowieka. I to zarówno w wymiarze związanym z życiem praktycznym, gdzie jej zadaniem jest dostarczać użytecznych i skutecznych narzędzi oraz uzupełniania różnych braków pozostawionych przez naturę, jak również w wymiarze osobowym, poprzez tworzenie dzieł pięknych, będących podstawą do kontemplacji – poznania połączonego z upodobaniem, pomagających w harmonizowaniu działania tych dwóch władz osobowych człowieka – rozumu i woli. Sama zaś sztuka, podobnie jak inne tego rodzaju pojęcia podstawowe (*polis*, polityka) była również konotowana jednoznacznie pozytywnie i przeciwstawiana jej brakowi – partactwu, brakoróbstwu, prowadzącym do brzydoty czy niefunkcjonalności, braku należytego działania wytworów.

Warto również wskazać na narodziny i rozwój sztuki medycznej⁹, ale opartej na racjonalnych przesłankach – medycyna stała się pierwszą wzorcową sztuką, dającą podstawy filozofii, bo była starszą od niej. Dziś mamy do czynienia z medycyną opartą na nauce i nawet ta w wersji ludowej jest obecnie racjonalizowana poprzez zastosowanie aparatury analitycznej, identyfikowanie aktywnych składników ziół czy momentów skutecznego działania różnych procedur. Wiązało się to z odchodzeniem od guślarstwa, zabobonu, a także wypieraniem

⁹ Zob. np. rozdział „Grecka medycyna jako *paideia*”, w: W. Jaeger, dz. cyt.

(pseudo-)medycyny okultystycznej, opartej na magii czy mechanizmach placebo¹⁰.

W konkluzji należy podkreślić, że – jak wspomniano – choć osiągnięcia Greków wyrastają z gruntu narodowego, lokalnego geniuszu, to od razu ukazały swe uniwersalne oblicze i ta uniwersalność jest gwarancją pozytywnego oddziaływania i siłą wszelkiego nacjonalizmu. W tym sensie im bardziej wewnątrz danego narodu ma miejsce dążenie do obiektywności i realizmu w nastawieniu do rzeczywistości, tym bardziej jest uniwersalna jego kultura, chociaż oczywiście powstaje w warunkach lokalnych. Rzeczywistość obiektywna świata osób i rzeczy, otaczająca wszystkich ludzi i stanowiąca dla nich naturalne środowisko życia, jest bowiem sama w sobie czymś najbardziej powszechnym, uniwersalnym dla wszystkich i powinna stanowić dla nich punkt odniesienia, właściwą podstawę życia, działania, komunikacji i twórczości. To ona jako taka może uratować właśnie w tym obiektywnym nastawieniu wszelkie nacjonalizmy (pojęte tu jako szczegółowe sposoby życia danych lokalnych społeczności) od pograżenia się w partykularyzmach, wybraństwach, absolutyzacji siebie. Najpełniejszym zaś potwierdzeniem uniwersalnego charakteru hellenizmu było pojawienie się w czasach jego rozkwitu religii chrześcijańskiej z jej właśnie powszechnym przesłaniem, skierowanym do wszystkich ludzi i z tego względu określanym mianem katolickiej, które to samo słowo oznaczające powszechność ma źródłosłów właśnie grecki, mocno filozoficzny.

¹⁰ Jednakże mimo całego wysiłku zmierzającego do racjonalizowania sztuki medycznej, nie obywa się to bez pewnej patologii, polegającej głównie na skomercjalizowaniu – podporządkowaniu zyskowi (o czym pisał już Platon) czy ideologicznym zdeprawowaniu – wykorzystywaniu jej w złym celu, np. eugenicznym, nieludzkich eksperymentach itp.

Hellenism: nationalism or universalism?

Summary

In his article, the Author indicates that notwithstanding the fact that the Greeks' achievements derived from the national background, the local genius, they immediately proved their universal face. As he points out, this universality is the warranty of the positive impact and strength of any nationalism. In this sense, the more intrinsic a particular nation's striving to objectiveness and realism in the attitude to reality takes place, the more universal its culture is, although it is created in local conditions. The objective reality of the world of people and things, surrounding everybody and constituting a natural life environment for them, is in itself something more common, universal and for everybody and for them it should constitute a point of reference, a proper background for life, action, communication and creation. That as such may save, in this particularly objective attitude, any nationalisms (understood as specific ways of living for given local communities), from plunging into particularisms, elections, absolutising yourself. The universal nature of Hellenism, when it was blooming, was fully confirmed by the inception of the Christian religion with its common message indeed addressed to every man, and because of this was regarded as Catholic. This word itself, meaning universality, has the Greek indeed strongly philosophical background.

Key words: hellenism, nationalism, universalism, culture, philosophy, antiquity, Greece.